

*Tadeusz Zych (Rzeszów)*

## **NARODZINY HISTORYCZNEGO MITU NA PRZYKŁADZIE WRZEŚNIA 1939 ROKU**

*Gdy historyk śpi – budzą się mitotwórcy*

Wrzesień 1939 r. i zjawiska z nim związane były wydarzeniami, które stały się silnym impulsem dla tworzenia się potrzeb mitycznych. Mity, które na tym gruncie powstały, funkcjonują w świadomości zbiorowej do dnia dzisiejszego<sup>1</sup>. Na początek należy zadać kilka pytań, szukając na nie li tylko uproszczonych odpowiedzi.

### **Czym jest mit?**

W największym skrócie mit to opowieść o otaczającym nas świecie. Według Eliadego jest on przejawem każdej cywilizacji, przez który można ją badać i interpretować. Mit ma także wymiar indywidualny, związany z jednostką. Można upraszczając powiedzieć, iż określa on każdego z nas (Jaki masz mit, takim jesteś). Mit jest pytaniem o ludzką racjonalność, gdyż bardzo często przeciwstawia się go wiedzy i postrzeganiu rozumowemu. Przeważają w nim emocje. Mit to także przekształcona przeszłość, dostosowana do uprzedzeń jej twórców<sup>2</sup>.

### **Cechy mitu**

To co najbardziej charakteryzuje mit, to zawarta w nim wiedza mająca charakter potoczny i emocjonalny. Siłą mitu jest jego powszechność, wynikająca z treści mającej charakter prawdy absolutnej. Historia w nim zawarta podana jest „do wierzenia” i ma charakter „święty”. Mit także staje poza pojęciami prawda – fałsz. Nie ma on

---

<sup>1</sup> S. Bednarek, *Mitologia Września*, „Odra” 1971, nr 9, s. 44.

<sup>2</sup> M. Eliadae, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1970.

zamiaru niczego ukrywać czy uwidaczniać, jest przeniesieniem w zupełnie inne wymiary. Jest wyobrażeniem tak silnym, iż nikt nie zastanawia się nad wiernością jego treści (wszak mity funkcjonują do dziś, nawet te najbardziej nieprawdopodobne). Cechą podstawową mitu jest powszechność, umożliwiającą poprzez przeniknięcie do ogólnej atmosfery myślowej, wywieranie pewnego przymusu<sup>3</sup>. Mit jako kategoria wyobrażeń zbiorowych pełni w społeczności określone funkcje – budząc w niej poczucie strachu bądź podnosząc na duchu. Stałe oddziaływanie mitu na sferę uczuć wskazuje na ukrytą współzależność potrzeb społecznych, z których mit wyraża, z potrzebami jednostki.

### **Mit a historia**

Mitologia poprzedzała historiografię, wywierając na nią ogromny wpływ. Pomimo iż z pozoru wszystko różni te dwie sfery, przenikają się one, żywiąc się wzajemnie swoimi treściami. Przez wiele stuleci przeciwstawiano je sobie, akcentując zabobonny charakter mitu i naukowość historii. W ostatnich latach, szczególnie w ujęciu „ponowoczesnym”, widać wyraźne próby rehabilitacji mitu. Do wcześniejszego postulatu jego badania naukowego, doszło twierdzenie (i to wcale nie odosobnione), o równoważności „prawdy” zawartej micie oraz faktów historycznych zgodnie z zasadą mówiącą, iż tak jak każdy ma swoją historię, tak i każdy ma swój mit.

### **Narodziny i nawroty mitu**

Tomasz Łubieński w swoim znakomitym eseju historycznym pytał: *czy istnieje legenda Września? Jak legenda Powstania? Powiedziałbym nawet, że to legenda Powstania pamięć Września usuwa w cień. Bo to więcej niż legenda: legenda przekuta w mit, w prawdę legendy, bo legenda też jest jakąś prawdą. To znaczy z biegiem dni, biegiem lat, prawdą się staje i tryumfuje, bo zdolna jest nawet pokonać świadectwa, zakwestionować dokumenty*<sup>4</sup>.

Narodziny mitu Września wynikały z wyjątkowości tego wydarzenia, nie mającego odpowiednika w całej historii Polski. Po 20 latach istnienia upadało państwo, którego mieszkańcy wierzyli w siłę państwowości, jej wyjątkowość i mocarstwowość. Pokolenie, które doznało radości wskrzeszenia Rzeczypospolitej, teraz doświadczało jej upadku. Szybkość i warunki w jakich to się stało sprawiły, iż nie mogli, z oczywistych względów, odnieść się do tych wydarzeń historycy. Szok pokłękowy, jaki ogarnął społeczeństwo musiał znaleźć wyjaśnienie w narodzinach mitu. Odpowiadał on na społeczne zapotrzebowanie, zarówno wszystkich grup spo-

<sup>3</sup> R. Caillois, *Żywioł i ład*, Warszawa 1973, s. 67.

<sup>4</sup> T. Łubieński, *1939. Zaczęło się we wrześniu*, Warszawa 2009.

łecznych, jak i orientacji politycznych. Szczególną rolą tego mitu stało się budzenie nadziei. Powróciły zatem stare mity, wyjęte z narodowego lamusa (mesjanizm), jak też z mitologii powszechnej (Termopile). Wraz z ogólnym przekonaniem o bohaterskiej postawie żołnierza polskiego i rodzącą się po kapitulacji Francji dumą – związaną z faktem przynależności do narodu, który pierwszy przeciwstawił się zbrojnie Hitlerowi – zaczyna funkcjonować towarzyszące temu przeświadczenie o wyjątkowej roli Polski, która swą zdeterminowaną postawą ocaliła Europę od katastrofy. Powstało w ten sposób ciekawe zjawisko nałożenia się nowego mitu na mit stary (Polska Chrystusem narodów).

### **Twórcy i słudzy mitu**

W zależności od rodzaju i potrzeb mitu, zazwyczaj istnieje kilku głównych jego twórców. W budowie mitu Września, można wyodrębnić ich trzy kategorie. Pierwszą byli tzw. historycy nadworni, którzy służyli władzy, z różnych zresztą powodów (od ideowych po koniunkturalne). Po Wrześniu skupili się oni wokół dwóch władców: zwycięskiego (obóz gen. Sikorskiego) i przegranego (obóz sanacji). Pierwsi mieli za zadanie legitymizować nową władzę, drudzy bronili „starej” przed zarzutem zdrady. Bardzo blisko historyków nadwornych działali historycy – propagandziści, twórcy tzw. mitu politycznego. Jego szczególną rolą jest spojrzenie na historię poprzez symbole i alegorie, które decydują o tym, co zostanie zapamiętane. Tym samym, mit kreuje swoich bohaterów i wrogów, oraz ukazuje ich uczynki z podziałem dobre i złe, przeciwstawiając ich sobie. Według Barbary Szackiej, mit polityczny wykorzystuje wiedzę historyczną w formowaniu rzeczywistości społeczno-politycznej, choć z historią ma mało wspólnego<sup>5</sup>.

Szybkość i zasięg oddziaływania legendy Września czyniły zeń znakomite narzędzie dla prowadzenia i rozgrywania partyjnej polityki. Umiejętne podłączenie się do zmieniającej się oceny kampanii 1939 r. bądź też – co było znacznie lepszym rozwiązaniem – stworzenie własnej jej legendy, umożliwiało uzyskanie dodatkowych atutów. Z różnych rozwiązań dylematu: jak poprzeć legendę nie rehabilitując sprawców klęski i jak ją wykorzystać dla własnych celów – rodziło się zjawisko, które możemy nazwać walką o kształt legendy Września. W tworzeniu mitu Września ogromną rolę odegrali także nie-historycy. Nie po raz pierwszy w naszej historii mieli zastąpić ich poeci. Nie rozwijając szerzej tego tematu, warto jedynie zauważyć, iż jakże inaczej wyglądałby obraz Września bez np. wizji Westerplatte przedstawionej przez Gałczyńskiego czy bohaterstwa Warszawy opisanego piórem Słonimskiego?

<sup>5</sup> B. Szacka, *Czas przeszły: pamięć – mit*, Warszawa 2006.

### **Odbiorcy mitu**

Tak jak mit ma swoich twórców, tak ma także swoich odbiorców. W pierwszej kolejności adresowany jest do tzw. swoich. Są nimi: naród, grupa, obóz polityczny czy klasa społeczna. Ma on w tym przypadku do spełnienia rolę najważniejszą: tworzyć więzi społeczne i zbiorową tożsamość. Drugim adresatem mitu jest „obcy”, czyli wróg. Mit ma go zdyskredytować, choćby przez pokazanie jego niższości rasowej, kulturowej, czy też zrzucenie na niego odpowiedzialności za klęskę.

### **Kres (śmierć) mitu**

Mit bardzo często po wypełnieniu swojej społecznej roli ulega zatarciu, zapomnieniu, bądź przestaje być zrozumiały. Dlatego też prócz mitów „wiecznie żywych” istnieją i te, które doświadczają własnej śmierci. W przypadku Września, jednym z najszybciej zanikających mitów, był ten, który oskarżał sanację o nieudolność i zdradę. Kiedy zorientowano się, iż obóz ten nie przedstawia już poważnego politycznego zagrożenia, antysanacyjny mit uległ osłabieniu. Warto jednak dodać, iż w podobnej formie, lecz już w diametralnie innej sytuacji społeczno-politycznej miał się on odrodzić w okresie PRL. O wiele dłużej funkcjonuje mit obliczony na zmianę społecznej świadomości, czy też społecznych nastrojów. Tak było po klęsce Francji, Holandii, Belgii i Norwegii, kiedy to znacznie opada w publicystyce konspiracyjnej fala krytyki kierowana pod adresem polskiego Września. Stopniowo przestaje być on gorzką hańbą i powodem do wstydu i zażenowania. Nowa sytuacja zmusza do nowych przemyśleń i rewizji dotychczasowych poglądów. Coraz częściej zaczynają się pojawiać głosy podnoszące i stawiające za wzór męstwo i bohaterstwo uczestników wydarzeń września i października 1939 r. Proces ten zaczyna przybierać z czasem postać bohaterskiego mitu i coraz silniej opanowującej serca i umysły, patetycznej wrześniowej legendy. Okazuje się, iż w dotychczasowym, już znacznie ugruntowanym micie (nazwijmy go negatywnym) pojawiają się szczeliny, które z czasem poszerzając się, doprowadzą do jego upadku. Ów mit negatywny powstał na fali goryczy, oburzenia i szoku pokłeskowego<sup>6</sup>.

### **Rodzaje mitu**

Analizując mit Września można zeń wyodrębnić kilka rodzajów mitu. Pierwszym jest mit chwalebny, pokazujący męstwo i chwałę polskiego żołnierza. Jego intensywność objawiła się szczególnie po klęsce Francji, do której można było odnieść wysiłek polskiej armii. Była to droga o tyle łatwa, że w świadomości zbiorowej od samego początku,

<sup>6</sup> T. Zych, *Problemy kampanii wrześniowej 1939 roku w świadomości społecznej i publikacjach lat okupacji*, Lublin 2014, s. 167.

niezależnie od sposobu całościowej oceny wydarzeń z 1939 r., pamięć o bohaterskich postawach z tamtych dni zaczęła funkcjonować jeszcze przed ostateczną klęską. Z czasem pojęcie bohaterstwa zostało rozciągnięte na całą kampanię – od motywów podjęcia walki, poprzez sposób jej prowadzenia, aż po obrazy bohaterskich kapitulacji.

Powstaniu i funkcjonowaniu mitu bohaterstwa równolegle towarzyszył inny mit – mit hańby. Oczywiście, został on umiejętnie oddzielony od wzniosłych legend, będących udziałem całego narodu, a stać się miał udziałem tylko nielicznych, których czyniono odpowiedzialnymi za klęskę. Mit ten był nie mniej potrzebny jak ten pierwszy, pozwalał bowiem tłumaczyć prawdy bolesne i niewygodne fakty. Pozwalał odsuwać od świadomości zbiorowej natrętną myśl o winach własnych, tłumaczył i wyjaśniał przyczyny przegranej. Do tej kategorii mitów należał np. mit „szosy zaleszczyckiej”. Ten ostatni egzemplifikuje kolejny rodzaj mitu: mitu osoby i miejsca. W tym pierwszym przypadku mieliśmy do czynienia z personifikacją zarówno klęski, jak i zwycięstwa. Nie jest to już nieznanym żołnierz, lecz postać powszechnie znana z nazwiska i sprawowanej funkcji. Postać, która będzie miała za zadanie uosabiać podstawowe wartości danej grupy społecznej bądź być wyrazicielem pewnej idei. Zapewne duży wpływ na uformowanie się takiego bohatera miała funkcjonująca antynomia między jego obrazem a obrazem równie powszechnie funkcjonującym – wrześnieowego zdrajcy. Zadaniem mitu było więc przeciwstawienie się wrażeniu, jakie wywarły postacie „Rydzów”, „Becków” i „Składkowskich”.

Niewątpliwie największym, najczęściej występującym w publicystyce konspiracyjnej, a zarazem niekwestionowanym bohaterem i legendą Września stała się postać prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego<sup>7</sup>.

Podobnie było z mitologią miejsca. Bohaterskie miasto Warszawa, Wizna, Westerplatte czy Bzura stały się z czasem metaforą, obrazowym skrótem i synonimem całego męstwa wrześnieowego.

Swój mit Września miał również zwycięski wróg. Samo określenie „kampania wrześniowa”, ukute przez Niemców, miało wydźwięk pejoratywny i miało dowodzić szybkiej rozprawy z przeciwnikiem.

W wyjątkowych przypadkach mit własny i mit wroga stawały się tożsame, choć oczywiście były inaczej interpretowane. Tam było na przykład w powielanej przez obie strony opowieści o szarży polskich „szabel i lanc” na niemieckie czołgi.

### **Rola mitu**

Obserwując proces budowy wrześnieowego mitu nie sposób nie zadać najważniejszego chyba pytania, o jego rolę, jaką miał do odegrania i jaką odegrał.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 171.

Jako że mit ten rodził się w warunkach mocno przeżywanej klęski, i do tego klęski niespodziewanej, miał zastąpić jej historyczną analizę i interpretację. Szok pokłeskowy sprawił, iż należało z niego szybko wydobyć samobiczujący się naród i wejść na dobrze znaną drogę „ku pokrzepieniu serc”. Było to w pełni zrozumiałe zjawisko, gdyż świadomość zbiorowa nie mogła się dłużej karmić samooskarżaniem i gorzkim poczuciem wstydu. Zaistniała powszechna potrzeba pokrzepienia, będąca niezbędnym warunkiem dalszego przetrwania. Z niej to rodziła się tęsknota za legendą, potwierdzającą sens dalszej walki i sens przeżywanego cierpienia. Klęska wrześniowa idealnie wpisywała się w pamięć historyczną dawnych klęsk, które wszak nie były nadaremne. Przywołanie mesjanizmu, umożliwiało szybkie zastąpienie goryczy przegranej dobrze znanym hasłem „Gloria victis”. Tak oto na nowo historia nabierała znanego sensu.

Uwypuklana w legendzie Września wyjątkowość ofiary budowała narodową i społeczną dumę, w której cieniu mógł się schronić każdy. Hańba klęski mogła być teraz zmyta poprzez rozlanie na każdego członka zbiorowości przymiotu bohaterstwa, jaki te same zbiorowości (narodowi) przysługiwał. Było to rozwiązanie o tyle wygodne, iż nie dawało monopolu na bohaterstwo żadnej grupie społecznej czy politycznej<sup>8</sup>.

Wrzesień 1939 r. miał także stać się mitem założycielskim nowej Polski. Był granicą pomiędzy starym, skompromitowanym światem, a rodzącą się nową Rzeczpospolitą – wielką, demokratyczną i sprawiedliwą. Klęska sanacji legitymizowała, co było szczególnie ważne przy niemożności skorzystania z demokratycznych procedur, nową władzę i jej plan nowego powojennego porządku społeczno-politycznego.

Mit jako kategoria wyobrażeń zbiorowych, pełniąc w społeczności określone funkcje, tj. budząc w niej poczucie strachu bądź podnosząc na duchu, stale oddziaływał na sferę uczuć, wskazywał na ukrytą współzależność potrzeb społecznych, z których mit wyrasta, z potrzebami jednostki.

### **Właściciele mitu**

Ta rola mitu, z której zdawano sobie doskonale sprawę, sprawiła, iż o prawo do jego posiadania rozegrała się w czasie okupacji zacięta walka. Zmieniający się obraz Września, zawierający w sobie również pozytywne elementy, stwarzał niebezpieczną możliwość rehabilitacji starego „reżimu”, obarczonego przecież odpowiedzialnością za klęskę. Przekształcenie się Września w bohaterski epos mogło odsunąć w niepamięć winy sanacyjnych przeciwników i umożliwić im podjęcie na nowo działalności i walki. Istniał też drugi problem. Szybkość i zasięg oddziaływania

<sup>8</sup> Ibidem, s. 174.

nowej legendy czyniły zeń znakomite narzędzie dla prowadzenia i rozgrywania partyjnej polityki. Umiejętne podłączenie się do zmieniającej się oceny Września bądź też – co było efektywniejszym rozwiązaniem – stworzenie własnej jego legendy, umożliwiało uzyskanie dodatkowych atutów. Z różnych rozwiązań dylematu: jak poprzeć mit, nie rehabilitując sprawców klęski i jak go wykorzystać dla własnych celów, rodziło się zjawisko, które możemy nazwać walką o kształt mitu Września. Walka ta czasami prowadziła do ewidentnego zaprzeczania faktom, jak było to w przypadku broszury wydanej przez znanego działacza socjalistycznego Zygmunta Zarembę. Opisując bohaterską obronę Warszawy, ani razu nie wymienił nazwiska Starzyńskiego, gdyż ten zbyt mocno kojarzył się z sanacją<sup>9</sup>.

Mimo licznych wysiłków zmierzających do skierowania rodzącej się legendy na określone tory, mimo prób budowania własnych mitów, to jednak ten autentyczny i spontaniczny zdołał zaważać zbiorową świadomość. Jeszcze raz okazało się, iż budowanie mitu wbrew oczekiwaniom i nastrojom społecznym skazane jest na porażkę.

### **Tryumf mitu**

Siła mitu, obrazowana mitem Września 1939 r., każe nam zwrócić uwagę na jego dzisiejszą rolę.

Wydaje się, iż możemy powiedzieć o wielkim i tryumfalnym powrocie mitów w dzisiejszej Polsce. Zawładnął on wyobraźnię społeczną, spychając historię do głębokiej defensywy. Żywotność współczesnych mitów to dowód słabości nauki o przeszłości. Tzw. polityka historyczna zastała historyków całkowicie nieprzygotowanych. Od dawna uciekali oni od ważnych tematów, zostawiając je na pastwę polityków i propagandzistów. To bardzo niebezpieczne, zważywszy na to, iż to mit decyduje o tym co zostanie w świadomości powszechnej zapamiętane.

Co zatem zrobić? Walka z mitem, który znajduje się poza kategorią prawdy i fałszu, jest niemożliwa. Tym co można i należy robić to odróżnić go od historii. Tylko tyle i aż tyle. I warto zapamiętać słowa Marcina Kuli, który pisał do każdego z nas, historyków: *Warto się zastanowić nad stopniem w jakim powinniśmy iść za głosem społeczeństwa i nad tym, kiedy powinniśmy starać się przekonać je do naszej wizji – jeśli jest odmienna. Także nad tym, kiedy przed nami samymi winno się zapalić czerwone światło w sytuacji gdy nie możemy akceptować jakichś elementów wizji potocznej. Otóż historykowi łatwiej jest wypełnić swoją rolę, gdy występuje jako ekspert, niż funkcjonuje jako polityk*<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Z. Zaremba, *Obrona Warszawy. Wrzesień 1939 roku*, Warszawa 1940.

<sup>10</sup> M. Kula, *Krotki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004, s. 453.

## SUMMARY

### **The birth of the historical myth based on the example of September 1939**

The author contemplates the causes and the phenomenon related to the creation of myths devoted to the campaign of September 1939. They operate in the collective consciousness even today. They are of vernacular, emotional and universal character. The researcher points out that, although for centuries myths and history were contrasted, emphasizing the superstitious nature of myth and scientific nature of history, in recent years one can observe obvious attempts aimed at rehabilitation of the myth.

The birth of September myth resulted from the unique character of the event itself. After 20 years the state collapsed together with its people who believed in the power of the state, its uniqueness and status of power. Post-catastrophic shock of the society required an explanation in the form of a myth, responding to the public demand. Waking hope served a special role, therefore, the well established designs were used, e.g.: messianic and thermopylae ones.

The author distinguishes several categories regarding the creators of myths (poets, historians, “courts men” opposing political parties) and several types of myth itself (glorious, shameful, myths devoted to people and places, etc.).

As the aforementioned myth was created in conditions of badly received defeat, it was to replace historical analysis and interpretation of the defeat. Post-defeat shock resulted in the need for fast revitalization of the shattered nation and going back to the track aimed at “increasing the general mood”. It was a fully understood phenomenon as the collective consciousness could no longer feed on bitter feeling of shame. The common need for encouragement was a necessary condition for the further survival. September 1939 was also to become a founding myth of new Poland. It constituted the border between the old, discredited the world, and the emerging new Republic, great, democratic and equitable, it legitimized the new power and its plan of social and political order.

This role served by the myth, which was publicly known, resulted in a fierce battle for the right to its ownership during the occupation. The myth captured the imagination of society, resulting in the defensive position of history. The fight with the myth, which does not belong to the category of truth and falsehood, is impossible. What can and should be done now is to distinguish it from history.



## РЕЗЮМЕ

### Рождение исторического мифа на примере сентября 1939 года

Автор размышляет о причинах возникновения и явлениях, связанных с рождением мифов о сентябрьской кампании 1939 г. Они до сих пор присутствуют в массовом сознании. Они носят обывательский, эмоциональный и всеобщий характер. Исследователь утверждает, что, несмотря на то, что на протяжении многих веков мифы и история противопоставлялись, подчеркивался забобонный характер мифа и научность истории, в последние годы наблюдаются попытки реабилитировать миф.

Рождение мифа о Сентябре связано с исключительностью этого события. После 20 лет существования пришло в упадок государство, жители которого верили в силу государственности, ее исключительность и великодержавность. Шок общества после поражения должен был найти объяснение в рождении мифа, отвечающего общественному запросу. Особой функцией стало возвращение надежды, поэтому использовались известные примеры, напр., мессианский и фермопильский.

Автор выделяет несколько категорий создателей мифов (поэты, „придворные” историки противоборствующих политических лагерей) и несколько видов мифов (героический, антигероический, мифы о людях и местах и т.п.).

Поскольку этот миф зарождался в условиях остро переживаемого поражения, он должен был заменить его исторический анализ и исследование. Шок после поражения привел к тому, что из него следовало быстро вывести повергнутый в отчаяние народ и встать на путь «ободрения сердец». Это было вполне закономерное явление, поскольку массовое сознание не могло долго питаться горьким чувством стыда. Всеобщая потребность ободрения была необходимым условием выживания. Сентябрь 1939 г. также должен был стать мифом основания новой Польши. Это был рубеж между старым, скомпрометированным миром и рождавшейся новой Республикой Польша, великой, демократической и справедливой, он делал легитимной новую власть и ее план общественно-политического строя.

Эта функция мифа, которую все прекрасно понимали, привела к тому, что за право владения им в годы оккупации развернулась жесткая борьба. Миф захватил умы людей, отправив историю в глухую оборону. Борьба с мифом, находящимся вне категорий истины и вымысла, невозможно. То, что можно и нужно сейчас делать, это не путать его с историей.